

Justyna Kowalkowska

Jedno- czy wielofunkcyjne hale widowiskowo-sportowe Spójrzanie praktyka na obiekty wielkogabarytowe w Trójmieście

Wstęp

We wrześniu 2010 r. hucznie otwarto podwoje Hali Sportowo-Widowiskowej Ergo Arena na pograniczu Gdańska i Sopotu – najnowocześniejszego obiektu wielkogabarytowego w Polsce. Rok wcześniej rozpoczęła funkcjonowanie Hala Widowiskowo-Sportowa w Gdyni. W najbliższym czasie spodziewamy się inauguracji Stadionu Baltic Arena. Od jedenastu lat na rynku sportowym i rozrywkowym działa Hala Widowiskowo-Sportowa Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu. Od lat Hala Olivia, która w tej chwili straciła na znaczeniu, przyciągała duże imprezy komercyjne i sportowe. Powoli hale na kilka tysięcy osób wpisują się w miejską przestrzeń rozrywkową Trójmiasta. Zastanawiające jest, w jaki sposób w siedmiusetpięćdziesięcioletniej aglomeracji będą funkcjonowały cztery obiekty wielkogabarytowe, łącznie mogące pomieścić sześćdziesiąt tysięcy osób. Jaką rolę mają pełnić? Sportową, rozrywkową, komercyjną, biznesową? Czy są obiektami wielo-, a może jedynie jednofunkcyjnymi. Jaką mają szansę, by się stać przestrzeniami publicznymi, a nie pozostać jedynie rozrywkowymi centrami i galeriami sportu?

Z racji wykonywanego zawodu, od ośmiu lat obserwuję rozwój rynku obiektów wielofunkcyjnych w Polsce. Obecnie jestem kierownikiem Hali Widowiskowo-Sportowej Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu i w związku z tym bezpośrednio przyglądam się pracy na jednym z nich. W swoim artykule przedstawię rozważania na temat zjawiska, jakim jest obiekt wielkogabarytowy. Zestawiam go ze specyficzną przestrzenią aglomeracji trójmiejskiej, którą charakteryzuje brak wyraźnego centrum i wspólnej dla mieszkańców Gdańska, Sopotu i Gdyni przestrzeni publicznej.



Mimo że zagospodarowanie hali widowiskowej w Polsce to temat nie nowy, nie ma praktycznie żadnych publikacji związanych z funkcjonowaniem tego typu obiektów oraz potencjału koncentracji różnych form kultury wokół nich. Na rynku funkcjonuje szerokie opracowanie na temat wrocławskiej Hali Stulecia, ale dotyczy ono przede wszystkim rozwiązań i koncepcji architektonicznych. Na Politechnice Gdańskiej zawiązał się zespół mający zbadać strategię zarządzania obiektami wielkogabarytowymi, na przykładzie Stadionu Baltic Arena. Nie wydali oni jednak dotąd publikacji, na której mogłabym oprzeć swoje przemyślenia. W związku z tym założyłam, że poniższy artykuł będzie próbą praktycznego, opartego na własnych doświadczeniach, spojrzenia na zjawisko, jakim jest obiekt wielkogabarytowy i potencjału, jaki może zrealizować w przestrzeni kulturalnej i rozrywkowej Trójmiasta.

Przestrzeń Trójmiasta

Trójmiasto to aglomeracja przestrzennie nietypowa. Podzielona na trzy odrębne formy miejskie, a jednocześnie postrzegana przez wielu jako integralna całość. Rozciągnięta na przestrzeni 25 km wzdłuż pasma Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego i Zatoki Gdańskiej. Wąz, któremu już dziś trudno wyznaczyć początek i koniec, zważywszy na rozszerzające się peryferia aglomeracji. Specyfika przestrzennego planu zagospodarowania Trójmiasta generuje jedną z najbardziej charakterystycznych cech tej aglomeracji – rozproszenie i brak miejskiego centrum, zarówno całego Trójmiasta, jak i każdego z miast z osobna. Centrum w rozumieniu rynku miejskiego koncentrującego wokół siebie mieszkańców, serca kulturalnego, rozrywkowego, biznesowego i konsumpcyjnego.

Środek ze względów komunikacyjnych, wyznaczony jest na miasto Sopot. Kurort można również nazwać ośrodkiem rozrywkowym Trójmiasta, choć niejeden Gdynianin temu zaprzeczy. Sopot nie tworzy centrum o charakterze miejskiego rynku, w którym kumulowałyby się życie aglomeracji. Z pewnością nie jest tętniącym sercem koncentrującym zarówno strumień biznesowy, kulturalny i społeczny, tak jak to się dzieje na przykład w Krakowie, Łodzi czy Wrocławiu. Niewątpliwie jednak, Sopot spełnia funkcję punktu spotkań mieszkańców Gdyni i Gdańska, szukających miejsca „gdzieś pomiędzy”.

Gdynia, Sopot i Gdańsk nie mają również swoich własnych centrów miejskich. Gdynią pod względem architektonicznym nie jest w stanie ustanowić jakości miejskiego rynku. Mieszkańcy koncentrują się w różnych punktach w zależności od potrzeb. Ulica Świętojańska służy zakupom, Skwer Kościuszki spacerom, okolice Gemini i Teatru Muzycznego ściągają część miłośników sztuki. Podobnie jest z Gdańskiem, choć ulica Długa oczywiście mogłaby

służyć jako ośrodek spotkań Gdańszczan. Tak się jednak nie dzieje, ze względu na ograniczoną ofertę Starego Miasta, a także inne kwestie szeroko rozpatrywane w rozmaitych publikacjach, których nie będę poruszać w tej pracy. Trójmiasto pokazuje zatem tendencję europejskich metropolii, które, rozrastając się, zapewniają samowystarczalność poszczególnych dzielnic i części miast. Gdańsk, Sopot, Gdynia, rywalizujące ze sobą ośrodki, wskazują na powszechną skłonność, gdzie każda dzielnica ma swoje kino, kawiarnię, basen. Mieszkańcy nie muszą, a często nie mogą ze względów komunikacyjnych, zjeżdżać do centrum miasta, by spędzić miło czas i zrobić zakupy. Potrzebę rynku miejskiego zapewnia galeria handlowa usytuowana zarówno w Śródmieściu, jak i na gdyńskim Witominie i gdańskim Przymorzu. Czy zatem Hala Widowiskowo-Sportowa mająca możliwość skoncentrowania w swoim wnętrzu jedenaście tysięcy osób, usytuowana na granicy dwóch miast – Gdańska i Sopotu, mogłaby spełnić rolę historycznego rynku miejskiego, gdzie kuglarze, handlarze i objazdowe trupy teatralne skupiały uwagę mieszkańców średniowiecznych miast?

Wielofunkcyjność hali

Głównym założeniem strategii zarządzania hal widowiskowo-sportowych jest ich wielofunkcyjność. Menadżerowie zarządzający obiektami podkreślają, że hale „to czołowe obiekty konferencyjne w Polsce, wybierane przez organizatorów jako miejsce spotkań o wysokim standardzie dla politycznych i biznesowych konferencji i kongresów, targów, zawodów sportowych, prezentacji produktów, koncertów, a nawet miejsce wydarzeń religijnych”¹.

Zarządzający wskazują na korzyści zarówno ekonomiczne, jak i społeczne. Włodarze Gdańska i Sopotu, aby uzasadnić budowę Hali Ergo Arena, wytyczyli wiele punktów, które rekompensować mają wkład obu miast w funkcjonowanie obiektu. Mówi i pisze się o szansie na zwiększenie konkurencyjności regionu pomorskiego, zarówno w porównaniu z innymi regionami kraju, jak i Europy. Kluczowa okazuje się popularyzacja sportu o zasięgu regionalnym oraz krajowym, promocja masowej rozrywki w skali Trójmiasta, regionu i kraju oraz pozytywne kształtowanie kultury polskiego kibica sportowego poprzez odpowiednie warunki, otoczenie, prestiż i rangę obiektu oraz program imprez. Pożytek finansowy upatruje się we wpływie z dotacji krajowych i regionalnych, przychodów generowanych przez sponsorów oraz w wartości nowych miejsc pracy².

¹ <http://www.halaludowa.wroc.pl/>

² <http://www.halagdansk.sopot.pl/>

Doskonałym przykładem jest najstarsza hala w Polsce – wspaniała pod względem architektonicznym Hala Stulecia we Wrocławiu, dzieło architekta miejskiego Maxa Berga, który rozpoczął szkicowanie obiektu w 1910 r. Zaprojektował monumentalną wielofunkcyjną budowlę, odpowiednią do organizacji wystaw, imprez kulturalnych i sportowych. Budowa trwała tylko dwadzieścia miesięcy, uroczystość otwarcia odbyła się w maju 1913 r. Projektując obiekt zdolny pomieścić dziesięciotysięczną widownię miał Berg na myśli zwykłych obywateli. Sam Berg nazywał Halę Stulecia Katedrą Demokracji. Miała to być przestrzeń egalitarna, sprzyjająca wspólnocie doświadczeń ludzi reprezentujących szeroki przekrój społeczeństwa, niezależnie od statusu społecznego i przekonań politycznych. Hala Stulecia szybko przyciągnęła duże wydarzenia, które pobudziły międzynarodowe zainteresowanie miastem oraz oferowanym organizatorom wystaw wyjątkowym miejscem. Pierwszą powojenną ekspozycję odwiedziło ponad 2,5 miliona gości w ciągu stu dni. Poświęcono ją osiągnięciom polskich osadników na tak zwanych ziemiach odzyskanych.

Właśnie teraz wdrażany jest najbardziej ambitny program inwestycyjny od momentu powstania Hali Stulecia i otaczających ją terenów wystawowych, czyli prawie sto lat temu. Celem programu rewitalizacyjnego, prowadzonego w ścisłej kooperacji z władzami miasta i regionu, jest zagwarantowanie, iż historyczny kompleks pozostanie pulsującym życiem, międzynarodowym, wielofunkcyjnym miejscem spotkań w XXI wieku³.

Wielofunkcyjność i wielkogabarytowość hal ma zatem bardzo wyraźny cel – przyciągnąć jak największą rzeszę ludzi. Mnogość oferowanych imprez, uniwersalność przestrzenna obiektu ma zapewnić wielotysięcznemu tłumowi rozrywkę o różnym charakterze. Hala widowiskowo-sportowa kojarzona z typowym obiektem sportowym, zmienia swój charakter podczas organizacji koncertu muzyki kameralnej. Tak było na przykład w październiku 2010 r. w Hali Ergo Arena. Miasta Gdańsk i Sopot zaprosiły mieszkańców Trójmiasta na dwugodzinny występ, proponując bilety za symboliczną złotówkę. Jednostatysięczna hala wypełniła się po brzegi. Podobnym sukcesem zakończył się spektakl legendarnego „Metra” w reżyserii Janusza Józefowicza. Przy zastosowaniu nowoczesnych technik multimedialnych, profesjonalnych systemów nagłośnieniowych i oświetleniowych przygotowano imprezę, po której tłumy wyszły zachwycone. Oczywiście z nielicznymi wyjątkami, między innymi tych, którzy spektakl widzieli również w tradycyjnej przestrzeni teatralnej. W Hali Widowiskowo-Sportowej AWFis kilka lat temu odbyło się bardzo trudne, pod względem komercyjnym i aranżacyjnym, wydarzenie. Z Turcji przyjechała grupa Tańczących Derwiszy, wykonujących rytualne wirowania wprowadzające modlących w religijny trans. Scenariusz wydarzenia zakładał bardzo

³ <http://www.halaludowa.wroc.pl/>

surowy charakter scenografii hali. Przygotowano jedynie podesty dla muzyków i oświetlenie płyty hali w miejscach tańczących Derwiszy. Wydawało się, że monotonna muzyka i wirowania zakonników znudzą przybyłą dwutysięczną publiczność, że takie wydarzenia winny mieć odpowiednią oprawę szczególnego miejsca – kościoła, kameralnej sceny teatru. Zdziwienie było ogromne – ascetyczna aranżacja przedstawienia, ubogość formy i tańczący artyści – zakonnicy, porwali za sobą widownię. Wprowadzili w uniesienie zarówno siebie, jak i publiczność.

Doskonałym przykładem imprezy cyklicznej, cieszącej się ogromnym zainteresowaniem, są „Kolosy – Ogólnopolskie Spotkania Podróżników, Żeglarzy i Alpinistów”. Od dwóch lat festiwal organizowany jest w gdyńskiej Hali Widowiskowo-Sportowej. Wstęp jest bezpłatny. Przyciąga tłumy miłośników z całej Polski. Ogólnokrajowa impreza ma charakter bardzo dynamiczny, ale i swobodny. Filmy i prezentacje pokazywane są od rana do wieczora. W gdyńskiej hali gromadzą się całe rodziny. Dzieci, dorośli i młodzi przysłuchują się opowieściom podróżników, siedząc na trybunach lub leżąc na wyłożonej wykładziną płycie boiska. Atmosfera pikniku. Każdy, kto tylko ma ochotę i czas może w nim uczestniczyć.

Spełnia się zatem pragnienie Maxa Berga, by hala była przestrzenią egalitarną, do której wielu, również tych mniej zamożnych, ma szeroki dostęp. Różnorodność imprez i ich cenowa dostępność, świadczy o potrzebach społeczeństwa Trójmiasta.

Rytuały imprez

Wielofunkcyjna hala, w której organizowane są imprezy sportowe, rozrywkowe, masowe, biznesowe, wymaga dostosowania do określonych reguł. Każde z wydarzeń rządzi się swoimi prawami. To swoiste rytuały, po których można poznać wydarzenie, nawet w nim nie uczestnicząc. Rytuały te muszą być jak najwierniej zaadaptowane przez obiekt, w którym się odbywają. Hala widowiskowo-sportowa, na której odbywają się imprezy o różnym charakterze wymaga niezwyklej elastyczności zarówno przestrzeni, jak i ludzi w niej pracujących. Dodatkowym elementem jest również wpisanie owych imprez w odpowiednie ramy procedur i wymogów formalnych.

Jeżeli obiekt przeznaczony jest tylko do realizacji jednego rodzaju przedsięwzięć, adaptacja reguł jest bardzo wierna. Idąc do teatru, wiemy, że będziemy uczestnikami wydarzenia noszącego znamiona sztuki, wyższego lub niższego lotu. Przekraczając próg teatru, mamy odczucie wkroczenia do innej rzeczywistości. Podniosłej, eleganckiej, uduchowionej. W foyer natykamy się na lustra, w których elegancko ubrani, przyglądamy się sobie i innym. Swoiste targowisko próżności, które nieprzerwanie, właśnie w teatrach, trwa od stuleci.

Obowiązkowa szatnia. Chwila przyciszonej rozmowy z napotkanymi znajomymi, toaleta. Dzwonki i przyjemny głos zapraszający nas na salę teatralną. Brak możliwości przekroczenia magicznej strefy po rozpoczęciu się spektaklu. Budynek teatru wprowadza nas, widzów, w szczególny stan, za którym tęskni każdy miłośnik sztuki. Rytuály od początku do końca zapewniają nam bezpieczny, pełny powtarzalnych gestów kontakt z aktorem scenicznym i sztuką teatralną.

Równie niezmiennie rytuały, odbywają się podczas imprezy sportowej. Przykładem może być gala boksu. Na całym świecie, pojawiając się na meczu bokserskim, będziemy świadkami podobnego przedstawienia. Scenografia, miejsce akcji, sportowcy, zaproszona publiczność (zwykle gwiazdy filmu, muzyki, politycy), będą się zmieniać w zależności od rangi wydarzenia oraz finansowych możliwości organizatora. Przyjrzyjmy się średniej rangi wydarzeniu odbywającemu się w Hali Widowiskowo-Sportowej w Gdyni – Gala Boks Wojak Boxing Night. Mamy zatem dynamiczną muzykę, która rozgrzewa widzów. Dodatkowo atmosferę podkręca konferansjer na ringu. Przed główną walką wieczoru, odbywa się kilka pomniejszych spektakli bokserskich – walk pomiędzy mniejszej klasy zawodnikami, często kupionych po to, by wprowadzić w trans widzów. Po ringu paradują skąpo ubrane modelki. Gra światła, muzyki, głos prowadzącego imprezę wprowadzają widzów, nawet tych najmniej zainteresowanych widowiskiem bokserskim, w odpowiedni nastrój. I tak przygotowana publiczność oczekuje na wejście Mistrza i jego rywała. Rzadko się zdarza, by na początku meczu bokserskiego sympatia publiczności była podzielona. Gala poświęcona jest jednemu Mistrzowi. Gdy ten zostaje pokonany, jego przeciwnik może przejąć sympatię kibiców. Pierwszeństwo w wejściu na ring ma rywal. Wchodzi przez tunel światła (tak zwana brama), najczęściej wśród wyrażających niechęć gwizdów i buczeń. Ma prawo do wyboru muzyki, która znacząco różni się od muzycznego emploi Mistrza. Zawodnikowi towarzyszy zapowiedź konferansjera modulującego w taki sposób głos, by maksymalnie podgrzać atmosferę do walki. Publiczność czeka na Mistrza, który wchodzi w charakterystycznym szlafroku bokserskim. Wizerunek Mistrza podkreśla muzyka, światło, strój, wyreżyserowane gesty. Bokser to zarówno sportowiec, jak i aktor. Publiczność, mając świadomość kreowanego przedstawienia, poddaje się emocjom. Już na ringu następuje powitanie rywali – najczęściej zawodnicy mierzą się groźnym spojrzeniem, podkreślając chęć dominacji. Czasem dochodzi do słownych utarczek. I tak rozpoczyna się walka bokserska.

Rytuály meczu siatkarskiego to odrębna forma kreacji. Podczas tych imprez sportowych widzowie pełnią znaczącą rolę. Są równie istotnymi elementami spektaklu, jak sami sportowcy. Bez charakterystycznej fali z kolorowymi planszami, hymnów kibiców, mecz siatkarski jest przedstawieniem mało efektownym

– rzadko zdarzają się spektakularne kontuzje, a na to przecież również, jako fani sportu, czekamy. Ciekawym przykładem może być mecz otwierający Halę Sportowo-Widowiskową Ergo Arena na granicy Gdańska i Sopotu. Mecz pomiędzy polską i brazylijską drużyną odbył się we wrześniu 2010 r. Obiekt przygotowany dla jedenastu tysięcy osób został wypełniony niemal po brzegi. Na każdym z foteli przygotowano białe lub czerwone plansze, które zgodnie z instrukcjami prowadzącego imprezę kibice wznosili w górę, tworząc patriotyczną falę. Przed wejściem na obiekt, kibice zostali zaatakowani przez sprzedawców tak zwanych wuwuzeli (trąbek, które swoją sławę zawdzięczają ostatnim Mistrzostwom Świata w piłce nożnej w RPA), szalików, fantastycznych czapek i koszulek. W odróżnieniu od kibiców piłki nożnej, fanów siatkarskich charakteryzuje olbrzymi entuzjazm i chęć dobrej zabawy. Poziom agresji niezauważalny.

Aranżacja przestrzeni

Wydarzenia sportowe wymagają odpowiednio przygotowanej przestrzeni. Hale sportowe, w zależności od rangi spotkania, poddawane są dokładnym analizom delegatów. Istotna jest zarówno wielkość trybun, jak i zaplecze sędziowskie, ilość szatni dla zawodników, zaplecze gastronomiczno-hotelowe, intensywność świecenia żarówek nad płytą hali. Mecze piłki siatkowej wymagają ułożenia podłogi typu teraflex – wysokiej jakości gumowanego linoleum o odpowiedniej grubości, dzięki którym siatkarze nie ślizgają się. Piłkarze ręczni grać będą na podłodze typu tarkett, głównie pływającej, czyli rozłożonej na konstrukcji drewnianych legarów, co zabezpiecza ich stawy kolanowe. Walka bokserska wymaga odpowiedniego zaplecza dla gwiazd, spektakularnego oświetlenia i nagłośnienia, tak by z walki zrobić prawdziwe widowisko. Konwencja kulturystyki i fitness wiąże się z wyłożeniem folią wszystkich szatni i ciągów komunikacyjnych ze względu na kremy i mazidla, którymi smarują się zawodnicy, by wyglądać korzystnie podczas prezentacji przed sędziami zawodów. Ciekawie aranżowana jest przestrzeń hali sportowej na zawody szermiercze. Mistrzostwa Świata we Florencie Kobiet to turniej przygotowany według ścisłych standardów wyznaczonych przez światową federację szermierczą. W przypadku tej imprezy ważna jest zarówno infrastruktura sportowa, gastronomiczno-hotelowa, jak i oprawa wizualna. Ciągi komunikacyjne, hale, szatnie, bary, miejsca kontroli broni, media muszą być opatrzone zunifikowanymi znakami. Istotna jest zarówno ilość oczek w sanitariatach, jak i jakość pryszniców, ławek w szatniach i wieszaków. Aluminiowe podesty, na których walczą zawodnicy podłączeni pod elektroniczną aparaturę, to precyzyjne konstrukcje, budowane blisko cztery dni. Konieczne jest przygotowanie pomieszczeń dla sędziów, kontroli antidopingowej i kontroli broni. Wszystko zgodnie z wyznaczonymi procedurami.

Strategia

Przy okazji imprez otwierających gdyńską Halę Widowiskowo-Sportową, gdańsko-sopocką Ergo Arenę i prac zmierzających do zakończenia budowy Stadionu Baltic Arena, mieszkańcom Trójmiasta nasuwało się kluczowe pytanie. Czy obiekty wielkogabarytowe, koncentrujące wokół siebie wydarzenia sportowe i rozrywkowe, ale również generujące określone, olbrzymie koszty mają rację bytu w siedmiusetysięcznej aglomeracji. Nie można zaprzeczyć, że cele wyznaczone przez menadżerów i spółki zarządzające obiektami wskazujące na możliwość wzrostu konkurencyjności całego regionu są zasadne. Spełnianie oczekiwań mieszkańców, mających możliwość spotkania się podczas efektownych wydarzeń, to również olbrzymi atut. Szczególnie, że niestety, ze względów komunikacyjnych i innych, Pomorze to kulturalne i rozrywkowe peryferia.

Aby jednak spełnione zostały założone cele, a obiekty efektywnie funkcjonowały, powinna zostać precyzyjnie wyznaczona strategia zarządzania tego typu obiektami. Już w tej chwili wiadomo, że operatorem hali widowiskowo-sportowej na granicy Gdańska i Sopotu nie zostanie proponowana amerykańska spółka zarządzająca. Czy jednak polscy inwestorzy, w tym miasto, są w stanie skutecznie administrować tego typu obiektem? Konieczne wydaje się przygotowanie ludzi do tej funkcji oraz rozpoczęcie badań nad skutecznym schematem organizacji imprez masowych i funkcjonowania obiektów wielkogabarytowych. Niezbędne jest opracowanie strategii funkcjonowania obiektów, uwzględniające uwarunkowania prawne, ekonomiczne, społeczne i gospodarcze. Strategia ta musiałaby uwzględnić światowe normy, a jednocześnie wpisać się w specyfikę i możliwości regionu. Istotne jest również zbadanie, jak duże imprezy kulturalne i sportowe wpływają na rozwój lokalnej społeczności. Praktyka pokazuje, że należałoby stworzyć wspólny plan funkcjonowania wszystkich obiektów wielkogabarytowych w Trójmieście, aby miały one szanse utrzymać się na rynku oraz spełnić założone cele.

Mono or Multifunctional Sports and Entertainment Halls. A Practical Overview of Large-Size Objects in Tricity (Abstract)

The article concentrates on the theme of sports and entertainment halls in Tricity. The author analyzes several aspects of large – size objects: the actual and planned goals of hall management and the halls' function in the process of city space and public space creation. The article contains information about the standards of mass event

organization and the rituals of culture and sports shows. The Summary points to the necessity of achieving a modern and functional strategy of hall management.

Streszczenie

Artykuł podejmuje temat wielofunkcyjnych hal widowiskowo-sportowych w Trójmieście. Po inauguracjach kolejnych obiektów wielkogabarytowych pojawia się pytanie, jak w siedemsetpięćdziesięciotysięcznej aglomeracji będą funkcjonowały cztery obiekty wielkogabarytowe, łącznie mogące pomieścić sześćdziesiąt tysięcy osób. Jaką rolę mają pełnić? Sportową, rozrywkową, komercyjną, biznesową? Czy są obiektami wielofunkcyjnymi, a może jedynie mono – komercyjnymi. Jaką mają szansę, by stać się przestrzeniami publicznymi, a nie pozostać jedynie rozrywkowymi centrami i galeriami sportu. Artykuł jest próbą praktycznego, opartego na własnych doświadczeniach, spojrzenia na zjawisko, jakim jest obiekt wielkogabarytowy i potencjału, jaki może zrealizować w przestrzeni kulturalnej i rozrywkowej Trójmiasta.

